

Jedynka stawia na tradycję



Polonezem w biało-czarnych strojach rozpoczęli studniówkę maturzyści z I Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie. W tegorocznym balu wzięli udział uczniowie ośmiu klas. Po raz ostatni otworzył go Marek Wein, który od początku stycznia nie jest już dyrektorem placówki. – *To była czysta przyjemność i najłatwiejsze, choć ostatnie takie otwarcie i dlatego jestem bardzo wdzięczny, że mogłem dostąpić tego zaszczytu* – mówił Wein.

Maturzyści z I Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie bawili się w tym roku w sali bankietowej "Finezja". Bal tradycyjnie rozpoczął się od poloneza, którego uczniowie zatańczyli w biało - czarnych strojach. – *W sam taniec włożyliśmy bardzo dużo pracy* – mówili maturzyści – *próby odbywały się kilka razy w tygodniu i były dość wyczerpujące, ale opłacało się.*

Oficjalnego otwarcia balu dokonał Marek Wein, były dyrektor I LO. – *Chcielibyśmy zachować ciągłość i dlatego nie wyobrażałem sobie, by studniówkę otworzył ktoś inny niż dyrektor, który wprowadzał nas w obecny rok szkolny* – mówił Stanisław Wilgosiewicz, pełniący funkcję dyrektora placówki. – *Już po raz 21 miałem możliwość wypowiedzenia magicznej formułki otwierającej studniówkę i muszę przyznać, że jak zawsze było to wielkie przeżycie* – podkreślał Wein – *każdy z tych bali był inny, bo zmieniała się młodzież i jej oczekiwania, ale najważniejsze jest to, że studniówka „jedynki” zachowała swój wyjątkowy i tradycyjny charakter. Bardzo cieszyłbym się, gdyby te tradycje, nad którymi pracowaliśmy przez lata, zostały utrzymane także w przyszłości.*

Maturzyści I LO od wielu lat bawią się na studniówkach bez osób towarzyszących. – *To ostatnia okazja by spędzić miło czas w gronie koleżanek i kolegów, z którymi dzieliło się szkolną ławkę i dlatego jakiś czas temu zrezygnowaliśmy z gości na balu* – podkreślają zgodnie dyrektorzy. Rodzice i znajomi towarzyszą abiturientom tylko podczas otwarcia balu. Po polonezie przychodzi także czas na walc angielski i wiedeński, który dedykowany jest gronu pedagogicznemu. Tradycyjne są także stroje. Na parkiecie królują głównie czernie, szarości, granaty i beże.

- *To wielka zabawa, która zdarza się tylko raz w życiu* – podkreśla jedna z maturzystek - *ale z drugiej strony bal przypomina nam, że do matury zostało tylko kilka miesięcy. Egzamin dojrzałości zbliża się wielkimi krokami, ale na czas studniówkowych płaśw uczniowie zapominają o trudzie przygotowań.* – *Uczę się, ale stres złapie mnie zapewne tuż przed maturą, teraz jeszcze nie czuję tej presji* – podkreśla inny maturzysta. – *Jestem pewien, że uczniowie są świetnie przygotowani* – podkreśla Wein – *ale życzę im dużo spokoju i odrobiny szczęścia w zmaganiach z maturalnymi zadaniami, a dziś przede wszystkim świetnej zabawy, bo na nią zasłużyli.*

Bal studniówkowy to także wydarzenie skłaniające do refleksji. – *Smutne jest trochę to, że balu nie da się już nigdy powtórzyć w takiej formie i takim składzie* – mówi tegoroczny maturzysta – *pozostanie nam tylko wspomnienie uroczystości.*

Katarzyna Czyżak (kas) ; Radio Elka
16.01.2011.